

Wszystko jest już chyba jasne. Pogłoski o przybyciu Antonio Conte do Romy, który słabły w ostatnich dniach, możemy odsunąć w zapomnienie. Były trener Juventusu wyjaśnił w wywiadzie dla *Gazzetta dello Sport*, że nie poprowadzi zespołu.

Kibice Romy marzą o Tottim prezydencie i Conte trenerze. Czy pozostanie to marzeniem?

- Zakochałem się w Rzymie uczęszczając tam dwa lata gdy byłem selekcjonerem reprezentacji. Na Olimpico czujesz pasję ze strony tych ludzi, którzy żyją piłką ze szczególną intensywnością, która dla Romy jest szalona, gdzie żyje się "dla Romy". Dziś nie ma ku temu warunków, ale myślę, że pewnego dnia, wcześniej lub później, pójdę trenować Romę.

Powrót do Juve?

- Myślę, że Juve rozpoczęło drogę i myślę, że są bardzo zadowoleni z Allegriego. Jutro nigdy nic nie wiadomo.

Co musi zaproponować klub, który chce Conte?

- Doświadczenie, które zaliczyłem za granicą, sprawiło, że jestem silniejszy i bardziej kompletny. Polecam to każdemu włoskiemu trenerowi. Jest ciężko, ale się poprawiasz. Teraz gdy ktoś do mnie zadzwoni wie, że muszę mieć wpływ ze swoimi pomysłami moją metodą. Chcę mieć wpływ, gdyż jestem dla siebie bardzo surowy. Dalej mam problem: zwycięstwo. To uznaję za cel mojej pracy.

To samo tyczy się Interu czy Milanu?

- To tyczy się każdej drużyny. Muszę czuć, że mogę pokonać każdego. Muszę czuć, że wygrana jest możliwa. W przeciwnym razie, bez problemów, mogę dalej pozostawać bez pracy.

Autor: abruzzo